

Jesienne zabawy w ogrodzie

Jesień to chyba najpiękniejsza, najbarwniejsza pora roku. Pomimo chłodniejszych dni, warto wykorzystać jesienne spacery na poznawanie przyrody. Można podczas tych spacerów nauczyć je czegoś nowego – na przykład gatunków drzew czy zwierząt, które można znaleźć w parku czy lesie. Dzieci mogą również doświadczać, obserwować przyrodę, a mając jeszcze szkło powiększające mogą zajrzeć w każdy zakamarek.

Obserwowanie owadów, kory, listków...sprawia im dużo frajdy.

Przed wyjściem z domu warto przygotować specjalny karton lub pudełko. Kasztan, żołądź, liść klonu, liść dębu, jarzębina – to tylko niektóre z jesiennych skarbów, jakie dziecko może znaleźć na zewnątrz.

W tym roku mamy bardzo ograniczone możliwości eksplorowania świata, dlatego wykorzystujemy nasz ogródek przedszkolny. I jak się okazuje, on też kryje przed nami ciekawostki.



Kaja znalazła liść dębu a na nim zieloną kulkę, za chwilę wszystkie przedszkolaki zaczęły przekopywać liście dębu w poszukiwaniu kulek, oczywiście było ich pełno w różnych kolorach: zielone, czerwone, żółte. Ale przedszkolaki nie poprzestały na tym, od razu zadały pytanie: Co to jest? Upss.. Na szczęście mamy „wujka google”, który od razu przychodzi nam z pomocą. Natychmiast możemy dzieciom odpowiedzieć, że to to galasy inaczej zwane dębiankami lub jabłuszkami dębowymi. Powstają one na wskutek składania jaj w tkance liści dębu owada zwanego galasówką dębianką. Złożone jaja powodują „podrażnienie”, które powoduje rozrost tkanki roślinnej, która tworzy kuliste narośle, będące dla rozwijających się larw zarówno schronieniem jak i pożywieniem. Dowiedzieliśmy się, że galasy mogą służyć nie tylko zabawie, ale także w leczeniu. Dzięki dużej zawartości garbników oraz taniny galasy mają właściwości dezynfekujące, ściągające i przeciwkrwotoczne. Zgnieciony, zmiażdżony galas przyłożony do otarcia, skaleczenia lub oparzenia zmniejsza opuchliznę, łagodzi ból,

tamuje upływ krwi. Jest naturalnym i bezpiecznym opatrunkiem. Spożywane na surowo narośle lub picie wywaru z galasów łagodzi bóle gardła, niszczy drobnoustroje w organizmie. Garbniki które znajdujemy w galasach powodują u zdrowego człowieka zaparcia, jednakże jeśli ktoś ma biegunkę lub niemyt żołądka – tu galasy ratują zdrowie. Z dębianek dawniej produkowano atrament!



Natomiast Wiktoria znalazła grzyby. Tu już poradziłam sobie bez internetu. Te grzyby rosnące w naszym ogródku to opieńki, grzyby jadalne, które zwiastują nadchodzącą zimę.

Występują gromadnie, czasami wręcz masowo, co oczywiście u nas się potwierdziło, bo przedszkolaki rozbiegły się w ogrodzie i zewsząd słyszał było: o grzyb!



Dużą frajdę przedszkolakom sprawiły prace porządkowe w ogrodzie, z zapalą grabiły liście, tworząc ogromne kopczyki. Oczywiście nie mogło zabraknąć zdrowej rywalizacji, czyj

kopczyk większy. Przedszkolaki wpadły też na pomysł, że będzie to wspaniałe mieszkanie na zimę dla jeża, zastanawiały się, ile jeżyków może się w takim kopcu zmieścić. Padały różne odpowiedzi.

Czy jesienią z dziećmi można się nudzić?!!!

Opracowała: Lucyna Kopek